

Głos związkowca

Wydanie specjalne

10.02.2017

e-Tygodnik Regionu
Środkowo-Wschodniego
Niezależnego Samorządnego
Związku Zawodowego

SOLIDARNOŚĆ

Wyjazd do Huty Pieniackiej 24 – 26 luty 2016 r.

Zarząd Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” organizuje w dniach 24-26.02.2017 r. wyjazd na uroczystość 73. rocznicy eksterminacji mieszkańców polskiej miejscowości Huta Pieniacka.

Zapisy: telefonicznie 81 532 08 11

e-mail: sekretarz.lublin@solidarnosc.org.pl

lub stokrotka.lublin@solidarnosc.org.pl

Program

24 luty – wyjazd z Lublina w godzinach rannych, przejazd do Lwowa, zakwaterowanie w hotelu, czas wolny, spektakl w Polskim Teatrze Ludowym.

25 luty – zwiedzanie Lwowa z przewodnikiem, uroczysta kolacja przy dźwiękach kapeli w restauracji WERDA

26 luty – wyjazd w godzinach porannych z Lwowa, przejazd do Huty Pieniackiej.

godz. 12:00 – pod pomnikiem w Hucie Pieniackiej nabożeństwo i modlitwa ekumeniczna ku czci pomordowanych Polaków.

Po uroczystościach posiłek w Brodach i powrót do Lublina

Cena – 320 zł

W ramach ceny gwarantujemy:

- transport klimatyzowanym autokarem,
- 2 noclegi w hotelu,
- wyżywienie: 2 śniadania w hotelu, uroczysta kolacja, posiłek w drodze powrotnej,
- polskojęzycznego pilota i przewodnika,
- ubezpieczenie.

Zbrodnia w Hucie Pieniackiej

Do zbrodni w Hucie Pieniackiej doszło 28 lutego 1944 roku, wówczas dokonano mordu na miejscowych Polakach. Okrutną pacyfikację przeprowadził 4. Pułk policji SS, złożony z ukraińskich ochotników. W jej wyniku śmierć poniosło od 600 do 900 osób. W 2005 roku dla upamiętnienia pomordowanych na środku wielkiej polany wzniesiono pomnik. W nocy z 8/9 w styczniu tego roku zdemastowano miejsce pamięci Polaków zamordowanych we wsi Huta Pieniacka.

Leżąca na Ukrainie, wyludniona dziś wieś Huta Pieniacka do 1945 roku należała do powiatu brodzkiego województwa tarnopolskiego II Rzeczypospolitej. Na początku 1944 roku mieszkało w niej około 1000 osób. Wśród nich byli uciekinierzy z ogarniętego fałą ukraińskiego terroru Wołynia.

W okresie nasilenia napaści nacjonalistów ukraińskich na polskie wsie kresowe sformowano liczący około 40 osób oddział samoobrony wspierany przez Armię Krajową (AK). 23 lutego w Hucie Pieniackiej pojawił się patrol SS złożony z Ukraińców. Doszło wówczas do potyczki z oddziałem samoobrony, przekonanym, że jest to bojówka UPA. Wskutek walki zginęło dwóch Ukraińców. W ramach odwetu Niemcy wysłali do Huty Pieniackiej większe siły 4 pułku policyjnego SS.

W nocy z 27 na 28 lutego do wsi przybył łącznik AK i przekazał zalecenia Inspektoratu Armii Krajowej w Złoczowie, by oddział samoobrony postarał się uniknąć walki, najlepiej przez ewakuację i stworzenie wrażenia, że wieś jest bezbronna, a wśród mieszkańców są tylko kobiety, dzieci i staruszki.

Istniało wówczas przekonanie, że oddanie wsi bez walki jest jej jedyną szansą na ocalenie i uniknięcie pacyfikacji.

28 lutego 1944 roku oddział 4 pułku policji SS, wspomagany przez chłopów z okolicznych wsi i bojówki UPA, otoczył Hutę Pieniacką ze wszystkich stron. Na sygnał z rakiety wieś została ostrzelana z broni maszynowej i moździerzy. Oprawcy wywlekali ludzi z domów, które następnie podpalali i pędzili ich do kościoła w centrum wsi. Do stawiających opór i uciekających strzelano.

Podczas pacyfikacji oprawcy dopuszczali się okrutnych i bezwzględnych czynów. Dzięki relacji jednego ze świadków wiadomo, że jeden z żołnierzy dokonał zabójstwa małego dziecka uderzając go o ścianę budynku. Kolejny zabił noworodka, który urodził się w trakcie przetrzymywania pokrzywdzonych w kościele. Siedemdziesięcioletnią Rozalię Sołtys ugodzono bagnetem i rozpruto jej brzuch, zastrzelono też rodzącą kobietę.

Uwięzionych w kościele i szkole mieszkańców napastnicy wyprowadzali w grupach liczących od 25 do 50 osób. Żołnierze konwojujący zapewniali prowadzonych, że wkrótce zostaną uwolnieni. W pierwszej kolejności wyprowadzono kobiety i dzieci. Jako ostatnią grupę mężczyzn oraz młodzież, których z kolei poinformowano, że zostaną wywiezieni do III Rzeszy jako robotnicy przymusowi. Wskazane grupy prowadzono do drewnianych stodół i budynków gospodarczych. Obiekty te





były kolejno podpalane, a uwięzionym uniemożliwiono ich opuszczenie. Podczas całej operacji sprawcy dokonali zabójstw szeregu osób, które podjęły próbę ucieczki lub jakiegokolwiek oporu. Tylko nieliczni zdołali zbiec.

Zaznaczyć należy, że zabudowania opuszczone przez mieszkańców Huty Pieniackiej zostały doszczętnie ograbione, a następnie podpalone. Z relacji świadków wynika, że dzia-

łania te prowadzili głównie nacjonaliści ukraińscy wspierający, żołnierzy SS. Następnego dnia, po zakończeniu masakry, do Huty Pieniackiej wrócili jej ocalali mieszkańcy oraz grupa osób zamieszkujących okoliczne wsie. Rannym udzielono pomocy, a pomordowanych pochowano w dwóch zbiorowych mogiłach koło szkoły i kościoła.

Według różnych szacunków zginęło wtedy od 600 do 900 osób

– przede wszystkim kobiet, dzieci i starców. Ocalało około 160 – głównie członków samoobrony i AK, którzy dzień wcześniej schronili się w lesie. Niektórym udało się uciec z pogromu.

W sprawie zbrodni w Hucie Pieniackiej śledztwo zostało wszczęte w 1994 r. W toku prowadzonego śledztwa IPN ustalił, że sprawcą zbrodni był I batalion 4 Pułku Policyjnego SS stacjonujący w Złoczowie. Przedmiotowe zdarzenia zakwalifikowano jako zbrodnię wojenną oraz zbrodnię przeciwko ludzkości.

Część ukraińskich historyków zaprzecza udziałowi Ukraińców w masakrze w Hucie Pieniackiej, mimo że istnieje szereg źródeł, nie tylko polskich, które ten udział potwierdzają.

W 1989 r. osoby, które przeżyły zbrodnię i ich rodziny ufundowały drewniany krzyż. Obecnie na środku wielkiej polany, w miejscu zbrodni, stoi pomnik upamiętniający ludobójstwo, odsłonięty w 2005 r. staraniem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i rodzin zamordowanych.

W nocy z 8/9 stycznia 2017 pomnik został zniszczony. Krzyż rozbito, jedną ze stel z nazwiskami ofiar pomalowano w barwy Ukrainy, drugą - w barwy UPA, namalowano na niej też litery "SS". Policja ukraińska ustaliła, że do zniszczenia pomnika użyto ładunku wybuchowego.

oprac. Tomasz Kupczyk

Głos związkowca. e-Tygodnik Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”.

Wydaje: Biuro Informacyjne Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”, 20-109 Lublin, ul. Królewska 3, tel. 53-208-11 w. 42,

e-mail: biuletyn.lublin@solidarnosc.org.pl, www.solidarnosc.org.pl/lublin.

Redakcja: Agnieszka Kosierb, Renata Lesicka. **Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania wszystkich tekstów.**